Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

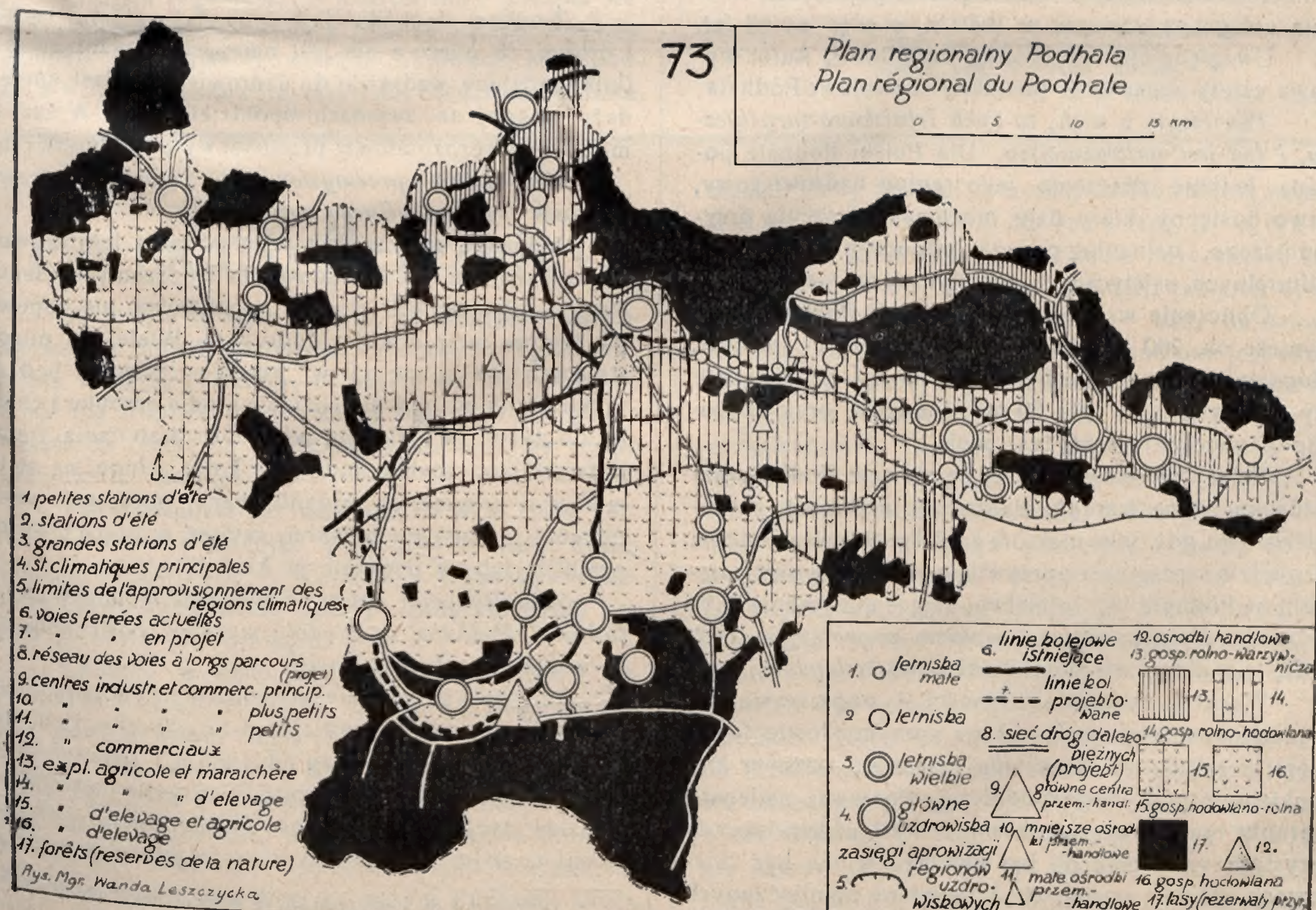
GAZETA PODHALA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok III | Nowy Targ, dnia 19 czerwca 1938 r. | Nr 24

PODHALE PRZYSZŁOŚCI.

Plan regionalny Podhala według opracowania dra St. Leszczyckiego.



Jabłonka — Czarny Dunajec, — Nowy Targ, Rabka, Zakopane — Bukowina — Czorsztyn, Krościenko, Szczawnica

(Do artykułu na drugiej stronie).

DROGI GOSPODARCZEGO ROZWOJU PODHALA*).

W poprzednich numerach Gazety Podhala podałem kilka informacyj o niezmiernie interesującej pracy dra St. Leszczyckiego, pt. „Region Podhala". W dziele tym Autor zebrał i opracował naukowo cały szereg zagadnień dotyczących Podhala.

W wyniku tych dociekań, dr Leszczycki podaje nam wytyczne rozwojowe dla całego powiatu. Stwierdza, że Podhale w zespole ziem polskich jest przeludnione, i jest to teren, który musi być aprowizowany. Jako obszar przeludniony, posiada nadwyżkę ludności, która mogłaby skolonizować obszary rzadziej zaludnione.

W r. 1931 na Podhalu (pod słowem tym określa się pow. nowotarski) mieszkało 131 tys. stałej ludności, a w r. 1937 ok. 145 tys. *Najgęściej zaludnione jest Skalne Podhale, gdzie na km² wypada 206 osób,* w kotlinach i na pogórzu dochodzi do 100 osób na km², na Spiszu i Orawie 60 osób na km². W dalszym ciągu przy rozwijającym się przemyśle uzdrowiskowym, ludność Podhala może urość do maksymalnej liczby 230 tys. osób i pełna pojemność Podhala osiągnięta zostanie w 1960 r., a więc za 23 lat.

Uwzględniając cały szereg czynników, Autor wysuwa cztery zasadnicze postulaty rozwojowe Podhala.

Pierwszym z nich, to ruch letniskowo-turystyczny, i ten jest najważniejszy. Dla Polski Podhale posiada jedynie znaczenie jako region uzdrowiskowy, łatwo dostępny, który daje możliwości leczenia przyrodniczego, balneologicznego odpoczynku, przeżyć kulturalnych, estetycznych, turystycznych, rozrywek itd.

Obliczenia wskazują, iż pojemność Podhala może wynieść ok. 200 tys. letników i kuracjuszy rocznie. Mogą oni zostawić na miejscu ok. 50 mil. zł, co stworzy podstawę bytu dla 30 tys. ludności, oraz da dochody uboczne dla 50 tys. osób.

Należy jednak pamiętać, że nie całe Podhale posiada korzystne warunki dla rozwoju przemysłu uzdrowiskowego, gdy tylko niektóre części powiatu są pod tym względem szczególnie uprzywilejowane. Głównym zajęciem na Podhalu jest rolnictwo, dające utrzymanie 76% ludności. *Drugim więc warunkiem rozwojowym Podhala, to podnoszenie gospodarki rolno-hodowlanej.*

Wskutek nadmiaru ludności i pogarszania się sytuacji demograficznej, sprawa uprzymysłowienia nabiera szczególnego znaczenia i staje się ważnym kierunkiem w polityce gospodarczej. Ponieważ najlepsze warunki rozwojowe posiada przemysł uzdrowiskowo-turystyczny, dlatego na ten przemysł winna być skierowana główna uwaga, choć nie wolno pomijać innych rodzajów przemysłu (drzewnego, ceramicznego, tekstylnego itd.) przy równoczesnym zwróceniu uwagi na przedsiębiorstwa handlowe. Należycie winny być zorganizowane takie przemysły, jak dorożkarstwo, flisactwo i przewodnictwo, oraz zapewniony w nich udział jedynie miejscowej ludności.



Park Narodowy w Pieninach. — Pieniny — leśny potok z Sokolicą.
Klisza jest własnością Zarządu Gminy w Krościenku n.D.

Źródłem dochodu jest sprzedaż nabiału, jagód i drobiu, co obecnie nie jest należycie zorganizowane (kilkugodzinne wędrówki do uzdrowisk, zamiast sprzedaży, opartej na zasadach spółdzielczych). Wreszcie można jeszcze rozbudować przemysł wyrobów ludowych.

Zwiększenie uprzemysłowienia Podhala, to trzeci warunek jego pomyślnego rozwoju.

Jednakże ani rozwinięta gospodarka letniskowo-turystyczna, ani rolno-hodowlana i uprzemysłowienie Podhala w obecnych ramach możliwości, nie zapewnią jeszcze całej ludności dobrobytu. Wiele wsi pozostających na uboczu, w których ludność będzie w wielkiej biedzie i nie znajdzie źródła zarobku i chleba do życia na miejscu, wobec rozdrabniania ziemi i wzrastającej szybko ludności. Toteż winno się stale myśleć o programie zorganizowanej emigracji wewnętrznej w państwie polskim, czy też w krajach europejskich, lub za oceanem w Ameryce.

Umożliwienie emigrowania choćby małej części ludności Podhala, to czwarty warunek rozwojowy tego regionu w obecnej chwili.

Podstawą jednak całej gospodarki na Podhalu pozostanie zawsze ruch uzdrowiskowo-turystyczny. Pamiętając o tym założeniu, należy umiejętnie i ekonomicznie eksploatować bogactwa przyrody, aby nie nadwyrężyć podstaw życia gospodarczego. *Formą należytej eksploatacji terenów o wysokiej wartości krajobrazowej są*

*) O pracy dra St. Leszczyckiego pt. Region Podhala, podstawy geograficzno-gospodarcze planu regionalnego. Wydaw. Ligi Popierania Turystyki. (Biuletyn Komisji Studiów tom II), Kraków 1938 r.

Parki Narodowe i Rezerwaty Przyrody. Za podstawę gospodarki na Podhalu należy uznać Parki w Tatrach, Pieninach i na Babiej Górze. Sprawa ta będzie poruszona oddzielnie w „Gazecie Podhala“.

Na klimat silny wpływ łagodzący wywiera las, i z tego powodu winno się dążyć do zachowania jak największej powierzchni leśnej. Obok wymienionych Parków, winny obowiązywać na terenie Gorców, Lubania, Radziejowej, Lubania Wlk. i Żeleźnicy przepisy normujące ochronną gospodarkę leśną, celem położenia kresu dalszej nadmiernej eksploatacji lasu.

Jeśli chodzi o ruch letniskowo-turystyczny, to ten koncentruje się na terenach najlepiej przez naturę wyposażonych.

Dr Leszczycki wyznaczył pięć takich regionów letniskowych. *Na plan pierwszy wybija się Skalne Podhale*, gdzie obok Zakopanego wielkimi uzdrowiskami mogą być Bukowina, Kościelisko i Poronin, mniejszymi zaś Witów, Zubsuche, Murzasichle, Biały Dunajec i Białka. Dogodne warunki letniskowe posiadają Bańska, Brzegi, Jurgów i Czarna Góra. Jako wsie letniskowe mogą być traktowane: Międzyczerwienne, Maruszyna, Trybsz, Rzepiska, Łapszanka. Nowe dzielnice letniskowe winny powstać na stokach Gubałówki, Galicowej Grapy nad Bukowiną, Witowem itd. *Pojemność tego regionu można przyjąć na 100 tys. kuracjuszy i letników* rocznie.

Drugim regionem, to uzdrowiska i letniska wokół *Pienin*. Największymi z nich to Szczawnica, Krościenko i Czorsztyn, mniejszymi Sromowce, Kluszkowce, a wsiami letniskowymi Grywałd, Niedzica i Krośnica.

Do tego regionu pienińskiego może przybywać ok. 30 tys. letników i kuracjuszy.

Czwarty region stanowi *Kowaniec* k. N. Targu,



Park Narodowy w Tatrach.
Limba nad Morskim Okiem.
Fot. dr K. Kwiatkowski — Lwów.

M. J. ODROWĄŻANKA

Po skarb Zeleźnicy.

— Haj, a jo wom godom, ze kiebyście choć cąstecke tyk piniędzy mieli, co je zbójecko ręka umieściyła w nasej Zeleźnicy, to byście sie jus całe zycie o nic nie tropiéli. Ino sie trzeba mądrze, a nie głupio wziąść do rzecy, bo nie piniądze ku wom, ba wy po piniądze iść musicie.

Tak powiadała roz wiecorém w lecie staro Tekla Gryźlonka siedzącym koło niej na ziemi dwom braciom Klimkowym — Wojtkowi i Wawrzkowi i Błaskowi Kubowemu spod „grapy“, pasącym bydło popod Zeleźnice w Odrowązu.

Chłopcy wywaléli ocy, oździawiéli gęby i jak w słonko patrzyli na starom Gryźlonke, ftoro tak daléj opowiéść swom ciągła:

— Hej, mój mocny Boze! Nieroz godoł mi nas stary Jegomość z Odrowąza: „Wiys Tekluś, choć by pięć fur po porze koni jechało, to by syćkik piniędzy z naséj Zeleźnicy nie wywiezło. Musis wiedzieć, ze kie jesce same lasy były na nasym Podholu, kupcy musieli téndy wozami po towary do Słowioków jeździć. Wsi nie było, jak teroz, ino same lasy, a w tyk lasach pełno zbójów było, totys mało ftory kupiec scęśliwie przejechoł, bo zbóje napadali, zabiyrali syćko i gromadzili w nasćj Zeleźnicy — hań, na samym wiyrchu, ka jest nowyzsy smyrek, pod nim jest okrutno skała, a na niéj napis: „Sukoj, znojdzies, a jak połozyłeś, to weźnies“. Pod tom skałom jest wielko, okrągła dziura, tamtędy sie wchodzi do piwnic zbójeckich, co sie ciągnom popod las i Beskid, jas do Jardusiowej studni w Bukowinie. Teroz juz zbójników nima — jedyn drugiego pozabijoł, a skarby zostały w piwnicak zbójeckik — ale cos, nikt ni moze iść po nie, bo jakisi „corny“ je pilnuje i nikomu do piwnice wlyść nie do. Ale kieby sie znaloz jaki odwozny, wzion wode i kryde święconom, a posed we ftorom niedziele bez sume, to by pewnikiem cosi naloz“. Tak powiadali jegomość, a to pewnikiem święto prowda, bo przecie niedowno, jak nieboscyk Beśtok i Pawłowo cwancygiery z gorkiém wyorali na „Beśtokówce“, a cos dopiéro w takiej Zeleźnicy! Wiys Wawrzek, nie namowiom cie, ale ta Zeleźnica, to was grunt i was las, mógbyś sie z Wojtkiem wybrać, mozeby ś

mogący rozwinąć się w duże letnisko (około 5 tys. letników rocznie).

Piątym regionem, to *część Orawy* z Orawką, Podwilkiem i Zubrzycą Górną (10 tys. letników).

Nadto walory letniskowe mają: Bukowina - Podszkle, Czarny Dunajec, Odrowąż, Pieniążkowice, Pyzówka, Lasek, Niwa, Klikuszowa, Ostrowsko, Łopuszna, Harklowa, Huba i wiele innych, zwłaszcza na Spiszu (20 tys. letników).

Podhale może więc przemienić się w jeden reprezentacyjny region letniskowo-turystyczny, gdyż ma ku temu warunki przyrodzone. Jakkolwiek rozwój Podhala, jako regionu letniskowo-turystycznego jest tak bardzo pożądany i konieczny, to jednak na razie może dać utrzymanie tylko dla części ludności powiatu. *Rolnictwo wraz z hodowlą, jako główną podstawą obecnego życia gospodarczego, zasługuje w dalszym ciągu na troskliwą opiekę i pomoc.*

Gospodarka rolno - hodowlana winna być ujęta w pewne ramy i dostosowana do warunków miejscowych. I tak okolice Rabki, Tylmanowej, Krościenka mogą prowadzić gospodarkę żytnią, warzywniczą i sadowniczą. Większą część Podhala winna zajmować *gospodarka rolno-hodowlana* (owies, jęczmień, ziemniaki, żyto, groch), a w mniejszym stopniu hodowla z braku odpowiednich pastwisk.

Region, obejmujący Skalne Podhale, nadaje się wybitnie dla celów hodowlanych, przeważnie jest wyniesiony ponad 700 m n. p. m. i dlatego udaje się tu tylko owies i ziemniaki, a inne uprawy dają nikłe plony. *Jedynie koniczyna i łąki dostarczają korzystnych zbiorów.*

Regiony letniskowe i rolno-hodowlane uwidocznione są dokładnie na mapie, zamieszczonej na 1 str. Mapa ta wskazuje również możliwości rozbudowy sieci komunikacyjnej.

Z głównych zagadnień komunikacyjnych na plan pierwszy wybija sie *wykończenie autostrady Kraków-Zakopane, co jest w pełni realizowane, oraz budowa kolei Nowy Targ — Krościenko — Nowy Sącz.* O konieczności budowy tej kolei wiele już mówiono. Ożywienie gospodarcze całej wschodniej połaci powiatu i złączenie Spisza z resztą kraju uzależnione jest od budowy tej kolei, o którą woła już drugie pokolenie. *Eksploatacja andezytu w wielkich kamieniołomach w Kluszkowcach i nowootwartych w Szlachtowej, rozwój Krościenka i Szczawnicy zależy od wybudowania kolei Nowy Targ — Szczawnica.*

Takie są w krótkim zarysie przedstawione drogi rozwoju Podhala. Niejedna z poruszonych spraw może jeszcze ulec rozmaitym zmianom i przekształceniom. Niemniej jednak przełomowa w tej dziedzinie praca dra St. Leszczyckiego będzie zasadniczą podwaliną w dalszych dociekaniach i praktycznych rozwiązywaniach poszczególnych problemów.

Dzieło pt. „Region Podhala" jest *drogowskazem* rozwoju powiatu nowotarskiego. Toteż nic dziwnego, że dziesięcioletnia praca dra Leszczyckiego o życiu gospodarczym Podhala, znajduje pełne uznanie, a dalszym godnym tego wyrazem byłaby odpowiednia uchwała Rady Pow. w N. Targu.

Mgr M. Wroński.

---

scénście mioł, kupiyłbyś se portki nowe, kozuch długi, a przy tym mozebyś ta i o mnie staréj nie zabocył. —

Skończyła staro Gryżlonka i zarzuciwsy kozusek z pętlickami na ramiona, wziéna brzezule na porwóz i pomału powlekła sie ku chałupie, zostawiając chłopców, ozmarzonyk codopiéro usłysanom opowieściom.

Piyrsy ocknył sie z tej zodumy Wawrzek, śturknął Wojtka łokciem i powiado do niego: „Wiys, Wojtek, dyć ta staro nie źle godo! Przecie my jus nie smarkoce, ba parobcy, jak sie patrzy! Jo by sie ta jus i za dziywkami puściył, ale idzze z proznom rękom! Piniądze by sie na gwołt przydały. Nie godoj nic ojcu, ani ty Błazek swojému, a w przysłom niedziele rano pudziymy do kościoła popytać świętego Jantoniego, coby nom pomóg co znalyść, a potym bez sume — poza chałupy, prosto puścimy sie ku Zeleźnicy. Ino nie zaboccie! Ty Błazek weś kryde, jo wode święconom, sufla i motyki tys by sie ze śtyry przydały, a płaścisk na piniondze, to choć jo matce ułapiym. Więcyj ani słowa. Ścigojmy krowy, coby starzy co nie spostrzegli!

* * *

W niedziele, wcas rano przedednie, ubrani w kyrpce i cuzecki, z ciupazkami w ręcak, pośli do kościoła, sklepali po pięć zdrowaśkók do świętego Jantoniego i cympréndzyj śmigali du domu. Po dródze Wawrzek poucył Wojtka i Błazka, co som słysoł od Markulinej Rejny, ze z „Klyscowa" do samyj zbójeckiej piwnice w Zeleźnicy trza iść na kolanak i nic do siebie nie godać, ino paciorze mówić, a jak by sie ogień pokozoł, cisnąć doń z prawéj nogi kiyrpiec.

Jus prawie ludziska z chałup pospochodziyli do kościoła, kie zza węgła wysunył sie Wawrzek i Wojtek z wielgiem baniokiém święconyj wody i gwizdnąwsy na Błazka, syscy trzok, kozdy innom miedzom, pośli w strone Zeleźnicy, dźwigający sufle i motyki.

Kie wchodziyli do lasu, Wawrzek, przewodnik téj wyprawy, powiado:

— Haj, dyć my sie wybrali, ale bocies, coby który co pyskiém nie trzasnył i o kyrpcu nie zaboccie, bo inacyj syćko diasi weznom. Obzyiojcie sie na mnie, a co jo bedym robiół, to i wy róbcie, a o nic nie pytać. Za mały casik pudziemy na kolanak, a przi tym pysków nie załować, ino kozdy niek klepie zdrowaśki, kielo moze. (C. d. n.).

BRZMIAŁY NUTY PODHALAŃSKIE...

Z UROCZYSTOŚCI POW. ŚWIĘTA PIEŚNI W NOWYM TARGU.

Zieleniec pod pomnikiem Wł. Orkana w N. Targu ub. niedzieli był przystrojony tysiącem różnokolorowych kwiatów, mieniących się wśród upalnego dnia czerwcowego na góralskich spódnicach, gorsetach, białych cuhach i obcisłych portkach. To młodzież podhalańska, spiska i orawska prawie ze wszystkich wiosek naszego powiatu, przybyła do stolicy Podhala, by wziąć udział w Podhalańskim Święcie Pieśni, nad którym protektorat łaskawie objęli p. Wojewoda Krak. dr Józef Tymiński, p. Kurator Okr. Szk. Krak. dr Józef Stypiński, przew. ks. dr F. Machay, oraz p. Starosta pow. M. Głut.

Uroczystość, prawdziwie swojską — ludową, rozpoczęto nabożeństwem na dziedzińcu kościoła paraf., w czasie którego tysiące dziecięcych serduszek tym samym głosem i tymi samymi słowami polskimi wznosiły modły do Boga, prosząc Stwórcę: „Ojczyznę, wolność, pobłogosław Panie”.

Cieszyło się serce inicjatora tej pięknej uroczystości. p. Władysława Koszyka, inspektora szkol., gdy potężny korowód młodzieży podhalańskiej z orkiestrami na czele dziarsko kroczył na Plac Słowackiego, gdzie odbyła się I część uroczystości. Na wstępie p. Burmistrz mgr A. Stachoń, otwierając Święto Pieśni, powitał licznie przybyłą młodzież z powiatu, nauczycielstwo, oraz przedstawicieli Władz: szkolnych w osobie p. dra Korpałę, nacz. Ośw. poz. Kur., Krak. wojskowych — p. mjra A. Kulejowskiego, dow. P. K. U., administracyjnych — p. mgra M. Wrońskiego, wicestarostę nowotarskiego, po czym red. M. Balara wygłosił przemówienie, podnosząc, iż najwyższą naszą wartością regionalną jest pieśń, muzyka i taniec, które podziwia i cieszy się nimi cała Polska.

Uroczystość nabrała właściwego znaczenia, gdy na tle pięknie udekorowanych szkół powszechnych ze wszystkich dziecięcych piersi zabrzmiały jednolicie i zwarcie pieśnicki podhalańskie i ogólnopolskie pod umiejętnym kierownictwem p. prof. M. Podkanowicza.

To młode Podhale śpiewa — nasuwała się myśl, a widok licznego i barwnego „kwiatu narodu góralskiego” napawał serca widzów radością. Żywe Podhale było przed zebranymi, gdy w czasie popisów przesuwała się młodzież poszczególnych regionów w swych swoistych strojach i odtwarzała nuty, charakterystyczne danym miejscowościom. Poszczególne występy wesoło i dowcipnie zapowiadał p. Jan Pluciński, kier. szk. we Frydmanie.

Po przerwie obiadowej starsze zespoły młodzieżowe od Rabki i Zakopanego, od Krościenka i Szczawnicy, ze Spisza i Orawy, oraz z wielu wsi naszego powiatu, wystąpiły z obrzędami ludowymi, pieśniami, muzyką, tańcami i inscenizacjami. Największa wartość w tych występach — to była prostota i rzeczywisty obraz życia ludu podhalańskiego. Wiele z tych zwyczai i piosenek, już dziś zaginiętych, na Święto Pieśni wskrzesiło się i wprowadziło do życia. Również strój odżył, młodzież ze skrzyń powyciągała staroświeckie gorsety, rańtuchy, koszule z wielkim bogactwem wyszywań. Praca tu idzie w tym samym kierunku, co i w Zw. Ziem Górskich. Chodzi o utrzymanie swojszczyzny wśród ludu, o podtrzymanie tych wartości, które nadają specyficzny charakter danej okolicy.



Zespoły szkolne popisywały się śpiewami i tańcami pod pomnikiem Wł. Orkana. Na zdjęciu chór dzieci szkolnych z Rabki, dyryguje p. naucz. K. Balonowa.
Fot. mgr M. Wroński.

Zespoły, przygotowane do występów przeważnie przez Nauczycielstwo szkół powszech., nie zawiodły, ba jeszcze lepiej popisały się, niż na poszczególnych regionalnych Świętach Pieśni, odbytych w Jabłonce, Krościenku i Łapszach Niżnych, omówionych już w poprzednich n-rach „Gazety Podhala”. Za prace i starania w tym kierunku należy się Nauczycielstwu prawdziwe uznanie.

Inicjatywa pp. Inspektorów szk. Wł. Koszyka i Kaz. Mazurkiewicza, zrealizowana z tak pięknym wynikiem, zasługuje na specjalne podkreślenie, tym bardziej, że osobiście dołożyli Oni wiele pracy i trosk, by Podh. Święto Pieśni wypadło jak najokazalej.

Do należytego odbycia uroczystości na tak wielką skalę przyczyniły się duże starania i wielki wysiłek Zarządu Miasta N. Targu, który z p. burm. mgr A. Stachoniem na czele wiele pracy włożył, by impreza wypadła godnie i poważnie.

Wyżywienie dużej ilości dzieci i młodzieży uskuteczniono dzięki wydatnej pomocy p. Starosty pow.

Święto Pieśni, urządzone w Nowym Targu, przyniosło niewątpliwie duże korzyści w kierunku utrzymania duchowych wartości regionalnych wśród ludu podhalańskiego i pobudziło zespoły do wytężonej pracy w tym kierunku.

Wyniki losowania fantów T-wa P. B. P. S. P w Nowym Targu.

Przy okazji „Święta Pieśni" w Nowym Targu odbyło się publiczne losowanie fantów, złożonych przez kupców nowotarskich na cele budownictwa szkół powszechnych. Przed ciągnięciem loterii numery niezakupionych losów zostały wyjęte, przez co szanse grających zostały znacznie zwiększone.

Wygrane padły na następujące n ry losów: 45, 58, 66, 105, 147, 167, 171, 191, 196, 220, 234, 276, 284, 293, 295, 312, 317, 326, 354, 358, 372, 374, 377, 392, 404. 422, 438, 439, 461, 468, 495, 501, 514, 522, 530, 534, 545, 546, 548, 554, 555, 561, 627, 638, 642, 646, 654 663, 664, 666, 669, 679, 704, 731, 734, 747, 756, 801, 812, 816, 901, 903, 925, 931, 954, 959, 963, 970, 974, 990, 1003, 1022 1040, 1050, 1068, 1087, 1102, 1110, 1117, 1129, 1134, 1141, 1143. 1145, 1154, 1174, 1179, 1218, 1232, 1233, 1260, 1271, 1280, 1282, 1289, 1297, 1316 1338, 1341, 1343, 1352, 1408, 1450, 1492, 1512, 1514, 1544, 1554, 1555, 1563, 1576, 1602, 1627, ,1641, 1653, 1662, 1673, 1678, 1679, 1738, 1750, 1756, 1790, 1797, 1815, 1823, 1824, 1836, 1863, 1870, 1889, 1891, 1901, 1902, 19[illegible]0, 1932, 1936, 1987, 1989, 2017, 2044, 2045, 2046, 2056, 2170, 2180, 2182, 2184, 2188, 2189, 2192, 2194 2334, 2351, 2374, 2379, 2429, 2432, 2433, 2445, 2446, 2464, 2492, 2497, 2593, 2599, 2607, 2651, 2655, 2662, 2676, 2683, 2688, 2697, 2716, 2718, 2730, 2748, 2767, 2775, 2785, 2789, 2803, 2849, 2861, 2871, 2876, 2884, 2898, 2936, 2939, 3028, 3036, 3053, 3067, 3132, 3135, 3150, 3166, 3173, 3190, 3205, 3211, 3247, 3264, 3281, 3293, 3298, 3310, 3312, 33 8, 3332, 3382, 3410, 3417, 3421, 3425, 3430, 3431, 3434, 3436, 3446, 3473, 3488, 3501, 3505, 3531, 3550, 3583, 3587, 3590, 3919, 3621, 3627, 3641, 3643, 3669, 3694, 3702, 3751, 3773, 3782, 3788, 3790, 3794, 3837, 3848, 3852, 3883, 3893, 3912, 3914, 3929, 3943, 3949, 3962, 3973, 3975, 4085, 4121, 4151, 4164, 4170, 4207, 4235, 4274, 4310, 4311, 4313, 4315, 4318.

Fanty są do podjęcia za okazaniem losu w kancelarii p. dr Wł. Bolkota w Nowym Targu, Rynek 15. I p.

Obyw. praca kobiet w Nowym Targu.

Onegdaj odbyło się w Nowym Targu walne zgromadzenie Z. P. O. K., połączone tym razem z uroczystością jubileuszu 10 letniej działalności tego Związku na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie odbyło się przy współudziale delegatek Zrzeszenia Wojewódzkiego, oraz przedwodniczących i delegatek Oddziałów. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Rządu i Armi i O. T. R., wyrażając w krótkich serdecznych słowach uznanie i współpracę z Związkiem P. O. K.

Z. P. O. K. rozpoczął swą działalność na terenie nowotarskim, jako miejscowy Oddział i rozgałęział się stopniowo, a po 3 latach stworzył Zrzeszenie powiat., obejmujące 15 oddziałów.

Związek, który ogółem w ciągu tych lat udzielił pomocy około 9 tysiącom dzieci, urządzał dla nich pół i kolonie letnie w całym powiecie i wysyłał chore dzieci do Rabki. Rokrocznie w porze zimowej i wiosennej rozwijał intensywną akcję dożywiania, które objęła najbiedniejsze dzieci.

Praca nad wychowaniem obywatelskim i kulturalno-oświatowym była zorganizowana w celu podniesienia poziomu-inteligencji wśród ogółu ludności wiejskiej i zapoznania jej z obowiązkami względem ojczyzny i społeczeństwa.

Utworzono szereg świetlic w ramach których urządzano odczyty i pogadanki, uruchomiono lotną bibliotekę, oraz kursa ratownicze i przeciwgazowe. Praktyczne dokształcanie członkiń objawiło się w kursach gotowania, koronkarskich, szycia i bieliźniarstwa, oraz trykotarskich. Z kursów tych w większej części korzystały gospodynie wiejskie.

Środki finansowe, związane z powyższą działalnością, czerpał Związek z subwencji, ze zbiórek publicznych lub prywatnych danin dochodowych imprez i zabaw organizowanych we własnym, zakresie i wspólnie z innym związkami.

Dziękując za dotychczasowe popieranie akcji działalności Z. P. O. K. nowowybrany Zarząd w osobach przewodniczącej p. Tobiczykowej, wiceprzewodniczej Kunowej i p. Zawistowskiej, sekretarki p. Kliszczowej i skarbniczki p. Ramsowej zwraca się do Władz ogółu Obywateli powiatu nowotarskiego z prośbą o dalszą pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do jaknajszerszego rozwoju jego działalności.

Refer. prop. prasowa:
J. Halgasowa.

Z Polski i ze świata.

P. Min. Beck odwiedził Sztokholm, aby zrewizytować min. Sandlera. Został też przyjęty przez sędziwego króla Gustawa V. Wizyta ta jest wyrazem przyjaznych stosunków, łączących Polskę i Szwecję, choć przedzielone Bałtykiem. Po tej podróży nastąpią inne do państw bałtyckich.

Gimnazjum Nowodworskiego w Krakowie (dawniej św. Anny), z którego wyszło wielu wybitnych Polaków, a w którym też studiowało wielu Podhalan — będzie niebawem obchodzić 350-letni jubileusz swego istnienia.

Na terenie hiszpańskim trwają od dłuższego już czasu zawzięte walki. Narodowcy zdobyli na Czerwonych ważny punkt Castellon. Flota powietrzna niemal bezustannie obrzuca bombami porty Czerwonych; cały szereg okrętów francuskich i angielskich zatonęło.

Kronika.

Odznaczenia: W dniu 5/VI br. w Krakowie w czasie ogólnego zjazdu z całej Polski z okazji XX-lecia istnienia Związku Inwalidów wojennych R. P. p. wicewojewoda dr Małaszyński na placu Inwalidów, przed odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci Żołnierzy Inwalidów wojennych, udekorował uroczyście 18-tu Inwalidów wojennych Krzyżami zasługi za pracę społeczną. Między innymi zaszczytne odznaczenie Srebrny Krzyż zasługi otrzymali z powiatu tutejszego adwokat mgr W. Siuty, prezes Koła Zw. Inwalidów w Cz. Dunajcu, członek nowotarskiego Wydz. Pow,oraz A. Horbowy, prezes Koła Zw. Inwalidów w Krościenku.

Starosta pwiatowy nowotarski Marian Głut, po urlopie wypoczynkowym, z dniem 22 bm. powraca do urzędowania.

Wydział Powiatowy w Nowym Targu, Komisja Letniskowo-Turystyczna ogłosiła konkurs schludności pomieszczeń letniskowych. Właściciele wyróżnionych pomieszczeń letniskowych otrzymają nagrody w wysokości 40 zł, 30 zł i 20 zł, oraz dyplomy. Warunki konkursu są podane w Zarządach Gmin.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Nowym Targu podaje do wiadomości interesowanym, że począwszy od początku przyszłego roku szk. tj. od września 1938/39 będzie wprowadzony w kl. I gimnazjum język niemiecki i język francuski. Oddział jeden będzie się uczyć j. niemieckiego jak dotąd, zaś drugi oddział j. francuskiego. Młodzież wstępująca do kl. I. będzie więc rozdzieloną na 2 równe oddziały wedle tego, jakiego języka obcego będzie się uczyć.

Z życia kulturalnego w Nowym Targu. Tow. art. dram. im. Fr. Szopena, które od lat, nie licząc się z trudami i kosztami, stara się wytrwale na terenie nowotarskim zaspakajać potrzeby kulturalne ogółu obywateli — dało obecnie jeszcze jeden dowód swej owocnej żywotności — wystawiając sztukę znanego pisarza Grzymały-Siedleckiego pt. „Podatek majątkowy". Sztuka ta nie tylko trudna z powodu znacznej ilości grających (aż 16 osób), ale i niewdzięczna ze względu na pewną jednostajność akcji i nierówność kompozycji — wyszła zwycięsko z tej próby dzięki wysiłkom i dobrej grze aktorów w szczególności pp. Pustówkowej, Romanówny, Staszlowej, Borowicza, Staszla, Rekuckiego i innych, których nie sposób w tym miejscu wymienić. Dużą rolę tutaj odegrały także staranne dekoracje art. malarza p. Rekuckiego, zwłaszcza w I i II akcie. Te czynniki sprawiły, że sztuka spotkała się z życzliwym i ciepłym przyjęciem przez publiczność, która darzyła grających oklaskami nawet w trakcie scen. Żywić należy nadzieję, że Tow. nie pozwoli nam długo czekać na zobaczenie nowej i to dobrej sztuki, gdyż publiczność nowotarska rozumiejąc zaszczytne zadanie, jakiego podjęło Tow. na naszym terenie i oceniając jego usilną pracę — darzy je specjalnie swoją sympatią.

Do artykułu biograficznego pt. „dr M. Marczak", zamieszczonego w poprzednim n-rze „Gazety Podhala" zakradł się złośliwy diablik zecerski — zamiast „dr Marczak był dyrektorem biblioteki archiwum hr. Tarnowskich w Dzikowie", wydrukowano mylnie „Dzikowskich w Tarnowie".

Groźna zaraza przyszczycy dotarła również do powiatu nowotarskiego; stwierdzono ją w Podwilku na Orawie i na hali Skałka, gm. Szczawnica.

Sekcja teatralna Oddz. Zw. Strzeleckiego Manlowy wystawiła w dniu 22 maja br. komedię Truskiego pt. „Czar munduru". Należy z uznaniem podkreślić nadzwyczaj dobrą grę, jak i opracowanie sztuki — oraz wysiłek sekcji teatralnej, która niezmordowanie pracuje nad podniesieniem i pogłębieniem życia kulturalnego wsi. Również z uznaniem należy podkreślić dobrą grę młodych aktorek Marii i Anny Sieczkówych. Doskonale wywiązali się również obyw. Czerniak i Kuc, oraz obyw. Maria Palicówna. Nad opracowaniem sztuczki pracowały pp. Markocka i Raconiowa.

Kasa Bezprocentowego Kredytu dla ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej Oddział w Kluszkowcach w ciągu maja 1938 r. udzieliła pożyczek członkom w łącznej kwocie 3310 zł. Pożyczek udzielono bez procentu na nast. cele: gnojownie 770 zł, dokończenie i poprawy budynków 760 zł, pasieki 250 zł, owce rasowe 100 zł, dok. i poprawę domów dla letników 450 zł, poprawę gruntów 530 zł, sadownictwa 100 zł, przemysł 250 zł, handel 100 zł.

W Brzegach pod Tatrami w niedzielę, dnia 19/VI br. o godz. 10 odbędzie się poświęcenie nowego budynku szkolnego, oraz kaplicy szkolnej. Budynek ten za staraniem ówczesnego wójta Jana Budza w r. 1933 został oddany do częściowego użytku. Obecnie gmach został wykończony i odbędzie się poświęcenie, na którą uroczystość Rada gromadzka z p. Sołtysem W. Czernikiem zapraszają Szan. przedstawicieli Władz admin., szkolnych i samorządowych.

Młodzież gimnazjum nowotarskiego powróciła z wycieczki po Słowacji. Uczestnicy wycieczki, prowadzonej przez p. prof. Jabłońskiego, zwiedzili ważniejsze miasta, jak Rużomberok, Bańską Bystricę, Nitrę, Bratisławę, Vajnory i Pieśtany. W Rużomberku wycieczkę polską pozdrowił Wódz narodu słowackiego ks. Andrzej Hlinka. We wszystkich miastach młodzież nasza była witana entuzjastycznie i przyjmowana przez Zarządy miast i zdrojowisk oraz stowarzyszenia katolickie. W czasie pobytu w Bratisławie i zwiedzeniu Dewina, młodzieżą naszą troskliwie zaopiekowała się Redakcja „Słowáka", która odwiedzinom młodzieży polskiej poświęciła w swym dzienniku kilka zmianek. Występy, z pieśniami polskimi i słowackimi, pod batutą prof. Grzybka, oraz deklamacje naszej młodzieży były przez społeczeństwo słowackie hucznie i entuzjastycznie oklaskiwane.

Pomoc finansowa na budownictwo szkolne w miejscowościach przygranicznych. Zarząd Krak. Komitetu Okręg. T-wa Pop. Budowy Publ. Szkół Pow. przyznał na bieżący rok gminom pomoc finansową w kwocie 544 000 zł, z czego na miejscowości przygraniczne przeznaczył kwotę 74 500 zł. Dokonany ostatnio rozdział pożyczek i zasiłków obrazuje najlepiej przytoczone niżej zestawienie cyfrowe funduszów na poszczególne gminy w miejscowościach przygranicznych: pow. Nowy Targ — pożyczki otrzymały gm. Czorsztyn 2 000 zł, Jabłonka 2 000 zł, Kościelisko 2 000 zł, Poronin 3 000, Szczawnica Wyżna 1 000 zł, pow. Żywiec otrzymał pożyczek 9 000 zł, pow. Jasło 1000 zł, pow. N. Sącz — 5 500, pow. Częstochowa 7 000 zł.

Podhale dla Armii.

Na zakup karabinów maszynowych dla Armii polskiej złożyli:

pp. Brzękowscy H. i Jan, aptekarzowie w Szczawnicy, 100 zł, Zarząd Koła Stronnictwa Ludowego w Zakopanem 85,07 zł, jako połowę dochodu ze zbiórki ulicznej w dniu 5 bm., współwłaściciele Hali Gasienicowej w Tatrach 25 zł, p. Urbański Andrzej w Szczawnicy 10 zł, p. Kalfus Maurycy, dzierżawca tartaku w Niedzicy, 10,30 zł, Zarząd Stronnictwa Ludowego w Zakopanem 25 zł.

Nowości teatralne.

Ukazały się ostatnio nakł. Instytutu Teatrów Ludowych.

„Serce matki" — opracowanie inscenizacyjne W. Tropaczyńskiej-Ogarkowej 8 utworów literackich Tetmajera, Konopnickiej, Orkana, Żeromskiego i innych dla teatru świetlicowego na wsi i w mieście. Książeczka zawiera również omówienie próby „teatru z głowy" pt. „Szukamy radości". Utwory te nadają się do grania przez zespoły teatralne młodzieży. Cena egz. 1,80 zł.

„Śleboda" — obraz dramatyczny w 4 odsłonach na podstawie dzieł Władysława Orkana, opracowany przez Jadwigę Mierzejewską. Utwór ten nadaje się specjalnie dla podhalańskich zespołów teatralnych. Cena egz. 1,80 zł.

Książki należy zamawiać w Instytucie Teatrów Ludowych Warszawa 22 ul. Reja 9 wpłacając równocześnie należność na P. K. O. 19.550.

RADIO.

NIEDZIELA, dn. 19 VI o godz. 9.00 — pogadanka pt. »Organizacja gospodarstw na usługach wsi«, o godz. 15.15 — audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »Na Kujawach«, o godz. 15.45 — gawęda »Co słychać wśród rolników«, o godz. 16.00 — audycja pt. »Zabłocie idzie ku światu«.

PONIEDZIAŁEK, 20 VI o godz. 21.00 — pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »Pierwszy miesiąc przetwórstwa«,

WTOREK, dn. 21 VI o godz. 21.00 — Skrzynka rolnicza.

ŚRODA, dnia 22 VI o godz. 21.00 — pogadanka pt. »Jak zbudować piorunochron«.

CZWARTEK, dn. 23 VI o godz. 21.00 — »Nowiny leśne«.

PIĄTEK, dn. 24 VI o godz. 21.00 — Skrzynka rolnicza.

SOBOTA, dn. 25 VI o godz. 21.00 — pogadanka pt. »Ochrona mienia i bezpieczeństwo na wsi«.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3, tel. 21.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. **do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Węgier** rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.